

Instytut Pamięci Narodowej - Radom

<https://radom.ipn.gov.pl/rad/sledztwa/sledztwa/oddzialowa-komisja-w-lublinie/185328,Sledztwa-zakonczone.html>
19.05.2024, 23:42

Śledztwa zakończone

Zbrodnie komunistyczne

1. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim oraz Komendy Powiatowej MO w Radzynie Podlaskim, w okresie od dnia 12 czerwca 1947 r. do dnia 29 sierpnia 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, rażenia prądem oraz wiązania w kij i wlewania nafty do nosa, w celu wymuszenia na Franciszku R. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 55.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że Franciszek R. był żołnierzem AK, a następnie WiN, który w czerwcu 1947 r. został zatrzymany i aresztowany przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Następnie przewieziono go do aresztu śledczego PUBP w Radzynie Podlaskim i rozpoczęto jego wielogodzinne, prowadzone przeważnie nocą, przesłuchania w przebiegu których był on bity kijami po ciele, rażono go prądem oraz po uprzednim związaniu w kij wlewano mu do nosa naftę. Gdy w następstwie stosowanej przemocy, tracił przytomność, polewano go wodą i ponownie brutalnie bito. Jednocześnie funkcjonariusze państwa komunistycznego starali się wymusić na pokrzywdzonym zeznania, które doprowadziłyby do aresztowania „niewinnych ludzi”. Po miesiącu takiego „śledztwa” Franciszka R. przewieziono do Lublina i osadzono w więzieniu na Zamku.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 29 marca 2022 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, pomiędzy dniem 12 maja 1945 r., a dniem 19 lipca 1945 r., w Tomaszowie Lubelskim i w Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Lubelskim i z WUBP w Lublinie oraz Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego w Lublinie, w ten sposób,

iz zaniechano natychmiastowego zwolnienia aresztowanego Waclawa K., po uplywie terminu tymczasowego aresztowania, co miało charakter powaznego przesladowania pokrzywdzonego za jego dzialalnosc opozycyjna i poglady sprzeczne z propagowaną wówczas doktryna prawno - państwowa. (S 85.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku wykonywanych czynności w sprawie ustalono, iż Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Lublinie postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. unieważnił wyrok z dnia 20 lipca 1945 r. wydany przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie wobec Waclawa K.. Wniosek w tym zakresie został złożony przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręgu Zamość. Na podstawie analizy materiału archiwalnego byłego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, w szczególności z treści zarzucanych i przypisanych w wyroku skazującym oskarżonemu czynów ustalono, iż Waclaw K. był członkiem Armii Krajowej i zaangażował się w czynną walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego z przedstawicielami ówczesnej władzy komunistycznej. Sprawa karna przeciwko Waclawowi K. prowadzona była przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie przez funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim i funkcjonariuszy z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Waclaw K. został zatrzymany w dniu 12 lutego 1945 r., następnie postanowieniem z dnia 15 lutego 1945 r. zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który w dniu 16 lutego 1945 r. został zatwierdzony przez Prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Kolejna decyzja o przedłużeniu środka zapobiegawczego została podjęta dopiero w dniu 19 lipca 1945 r. na posiedzeniu niejawnym Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie, a więc dopiero po upływie przeszło 5 miesięcy od wydania postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, a jednocześnie po upływie 2 miesięcy i 4 dni po upływie okresu, na który Waclaw K. został tymczasowo aresztowany. Postanowienie o wszczęciu śledztwa wydano dopiero w dniu 05 lipca 1945 r., z kolei w dniu 13 lutego 1945 r. Waclaw K. został po raz pierwszy przesłuchany w charakterze podejrzanego przez funkcjonariusza z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim. Kolejne przesłuchanie podejrzanego miało miejsce w dniu 16 lutego 1945 r. w Lublinie i przeprowadził je funkcjonariusz ówczesnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Kolejny raz Waclaw K. został przesłuchany w charakterze podejrzanego również przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w dniach 23 marca 1945 r. i 05 lipca 1945 r. W dniu 05 lipca 1945 r. wydano postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej Waclawa K., a dwa dni później został przesłuchany w charakterze oskarżonego. W dniu 11 lipca 1945 r. Waclawa K. zapoznano z materiałami śledztwa. Również tego dnia tj. 11 lipca 1945 r. zostało wydane postanowienie

o zamknięciu śledztwa i sporządzony akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowego Garnizonu Lubelskiego. Waclaw K. został oskarżony o udział w nielegalnym związku "Armia Krajowa" mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego oraz dopuszczenie się gwałtownego zamachu na oddział Wojska Polskiego poprzez oddanie strażów z broni automatycznej do zbliżających się żołnierzy, jak również zarzucono mu przechowywanie broni automatycznej P. P. Sz. wraz z amunicją bez prawnego zezwolenia władzy. Rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgu Lubelskiego w Lublinie rozpoczęła się w dniu 20 lipca 1945 r. i tego samego dnia Waclaw K. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 1, 3 i 4 Dekretu „o ochronie Pastwa”. W związku z tym skazano go na karę śmierci. Prośba skierowana do Dowódcy Okręgu Wojskowego Lublin o złagodzenie wymierzonej kary nie została uwzględniona. W dniu 23 lipca 1945 r. w Więzieniu na Zamku w Lublinie została wykonana kara śmierci na osobie Waclawa K.

Postępowanie karne przeciwko Waclawowi K. prowadzili funkcjonariusze państwa komunistycznego: z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim – Jan L., z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie – Waclaw Z., Zdzisław G., Aleksander O. i Stanisław W. Podczas posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego w Lublinie z dnia 19 lipca 1945 r. brali udział sędziowie zawodowi: kpt. Kazimierz S., por. Bazyli S. i por. Edward R. oraz jako oskarżyciel: wiceprokurator kpt. Czesław S., który w dniu 16 lipca 1945 r. zatwierdził akt oskarżenia. Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego w Lublinie podczas rozprawy z dnia 20 lipca 1945 r. orzekał w składzie: przewodniczący – por. Bazylii S. i ławnicy: starszy sierżant podchorąży Stanisław M. i chorąży Franciszek K. Sąd w tym samym składzie wydał wyrok w dniu 20 lipca 1945 r. pod nieobecność oskarżyciela publicznego.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, spośród wymienionych wyżej funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Spowodowało to konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 marca 2022 r.

3. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Garwolinie i w Łukowie, w okresie od 13 września 1947 r. do października 1947 r. w Garwolinie, województwa mazowieckiego i w Łukowie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Kazimierzowi B., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 36.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za

nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono w oparciu o materiał dowodowy zebrany w aktach Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie w sprawie przeciwko Kazimierzowi B. i Mariannie B., iż wyrokiem z dnia 15 grudnia 1947 r. osoby te zostały uznane za winnych tego, że: we wsi Gołe Łązy bez zezwolenia przechowywali broń palną, to znaczy dwa pistolety pistolet systemu „Vis” z czterema sztukami amunicji i pistolet Walther, z tym że oskarżony Kazimierz B. przechowywał te pistolety sam od maja 1946 r. do dnia 14 września 1947 r., a od sierpnia 1947 r. do dnia 14 września 1947 r. wspólnie z oskarżoną. Podczas rozprawy oskarżony Kazimierz B. wskazał, że w toku śledztwa przyznanie do posiadania broni palnej zostało na nim wymuszone biciem.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 11 kwietnia 2022 r.

4. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, w okresie od dnia 23 października 1945 r. do stycznia 1946 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, polegającej na znęcaniu się fizycznym nad zatrzymanym Zygmuntem G., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 64.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Zygmunt G. należał do Armii Krajowej. Po zakończeniu działań wojennych został zatrzymany w dniu 23 października 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, z powodu podejrzenia kontynuacji działalności w podziemiu niepodległościowym. Po zatrzymaniu pokrzywdzony został osadzony w areszcie w siedzibie PUBP w Radomiu. Jak wynika z zeznań złożonych przez Zygmunta G. w toku postępowania w byłym Sądzie Wojewódzkim w Radomiu w śledztwie był bity przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Wobec pokrzywdzonego zastosowany został areszt tymczasowy. W dniu 03 stycznia 1946 r. w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu odbyła się rozprawa w sprawie o sygn. Sr.143/45 i sąd uniewinnił Zygmunta G. od zarzuconego mu w akcie oskarżenia przestępstwa określonego w art. 1 dekretu o ochronie Państwa. Nadmienić należy, że w aktach archiwalnych ujawniono zdanie odrębne jednego z sędziów orzekających w sprawie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej

sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 kwietnia 2022 r.

5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej pomiędzy dniem 21 maja 1945 r., a dniem 05 maja 1947 r., w Radzynie Podlaskim, województwa lubelskiego, polegającej na użyciu w trakcie prowadzonego postępowania karnego przemocy wobec pozbawionych wolności podejrzanych - Zygmunta I. i Czesława O. oraz pozbawionego wolności w innej sprawie świadka - Józefa R., przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radzynie Podlaskim, którzy w celu zmuszenia pokrzywdzonych do złożenia określonej treści wyjaśnień stosowali wobec nich niedozwolone metody śledcze. (S 34.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa przeprowadzono analizę akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, w sprawie przeciwko Zygmuntowi I. i Czesławowi O., oskarżonym i skazanym m. in. za przynależność do nielegalnej organizacji BCh oraz przechowywanie broni. Z treści powyższych materiałów, a w szczególności wyjaśnień składanych przez oskarżonych na rozprawie wynikało, że Zygmunt I. i Czesław O., którzy przyznali się jedynie częściowo do zarzutów oskarżenia, odnosząc się do wyjaśnień złożonych w śledztwie oraz przyznania się wówczas do winy - stwierdzili, że zostały one złożone „pod wpływem represji”. Również zeznający na rozprawie w charakterze świadka Józef R. - były dowódca oddziału BCh, do którego mieli należeć obaj oskarżeni - stwierdził, że zeznania złożone w czasie śledztwa zostały przez funkcjonariuszy „wymuszone represjami”.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 kwietnia 2022 r.

6. Śledztwo w sprawie dokonanej, w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r., w więzieniu na Zamku w Lublinie, przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie, zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad pozbawionym wolności Tadeuszem D., którego bito po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności, złożenia określonej treści relacji procesowej. (S 103.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego było zawiadomienie złożone przez Iwonę D. - S., która wskazywała, iż jej dziadek Tadeusz D. był więźniem więzienia na Zamku w Lublinie. Podczas pobytu w więzieniu znęcano się nad nim fizycznie i psychicznie, w szczególności bito go po całym ciele i twarzy, wrywano paznokcie, zmuszano do siedzenia na nodze odwróconego stołka, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym, który pozostawał w przemijającym stosunku zależności, złożenia określonej treści relacji procesowej. Jak wskazała zawiadamiająca, do zdarzenia miało dojść w okresie między dniem 15 września 1945 r., a dniem 02 marca 1946 r. Według zawiadamiającej czynów zabronionych mieli dopuścić się wskazani przez pokrzywdzoną, funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Nadto w toku śledztwa ustalono, że Tadeusz D. został zatrzymany w dniu 15 września 1945 r. przez funkcjonariusza WUBP w Lublinie. Następnie w dniu 17 września 1945 r. zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie. Datą 16 września 1945 r. opatrzone było postanowienie o wszczęciu śledztwa. Tadeusz D. został oskarżony o dokonanie czynów związanych z działalnością w nielegalnej wówczas organizacji, a mianowicie w Armii Krajowej oraz nielegalne posiadaniem broni. Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego wyrokiem z dnia 21 grudnia 1945 r. uznał Tadeusza D. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę jednego roku więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 maja 2022 r.

7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu, woj. mazowieckiego, którzy w okresie od dnia 09 listopada 1945 r. do dnia 06 czerwca 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Marianem M., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem w dniu 06 czerwca 1946 r. wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu udzielania przez pokrzywdzonego pomocy oddziałowi Zrzeszenia „WiN”. (S 109.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Marian M. w dniu 05 grudnia 1943 r. przystąpił do oddziału Armii Krajowej, pod dowództwem Józefa Ł., ps. „Łowicz”. Od tego czasu przechowywał broń organizacyjną, uczestniczył w szeregu akcjach, m.in. polegających na ubezpieczaniu radiostacji, odbiorach zrzutów, a nadto pełnił funkcję łącznika podczas akcji „Burza”. Po zakończeniu działań wojennych

kontynuował zbrojną działalność konspiracyjną - należał do „ROAK - WIN”. Pokrzywdzony został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu w dniu 09 listopada 1945 r. Do dnia 05 grudnia 1945 r. był przetrzymywany w areszcie UB w Radomiu, następnie przeniesiono go do więzienia w Radomiu. W toku prowadzonego śledztwa funkcjonariusze stosowali wobec niego przemoc fizyczną, pokrzywdzony wielokrotnie był bity w celu wymuszenia przyznania się do stawianych mu zarzutów. Prowadzone przeciwko Marianowi M. postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu z dnia 06 czerwca 1946 r. Na podstawie tego wyroku pokrzywdzony został uznany winnym zaniechania powiadomienia organom ścigania o pobycie oddziału partyzanckiego Józefa Ł. we wsi Wincentów we wrześniu 1945 r. i orzeczono wobec niego karę w wymiarze 1 roku więzienia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 19 maja 2022 r.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP i WUBP w Lublinie, w okresie od dnia 07 lipca 1947 r. do dnia 04 sierpnia 1947 r., w Motyczu oraz w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu przemocy w postaci bicia kijami po ciele, w celu wymuszenia na Zygmuncie P. złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia przynależności pokrzywdzonego do określonej grupy politycznej. (S 62.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że na przełomie lutego i marca 1947 r. Zygmunt P. oraz Marian P. wraz z kolegami założyli nielegalną organizację, której dowódcą został Tadeusz C. ps. „Groźny”. Oddział ten został nazwany „Pluton Wykonawczo - Specjalny” i docelowo miał podlegać Narodowym Siłom Zbrojnym. Zygmunt P. otrzymał ps. „Bogdan”, a Marian P. ps. „Bojowy”. Zadaniem „Plutonu Wykonawczo - Specjalnego” miało być zdobycie i gromadzenie broni poprzez rozbijanie osób uzbrojonych i prowadzenie walki orężnej. W tym celu członkowie oddziału przeprowadzili szereg akcji, w których uczestniczyli również Zygmunt P. oraz Marian P. Za czyny te wymienieni zostali skazani. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego Zygmunta P. po dwóch tygodniach od zatrzymania przewieziono go do aresztu UB w Lublinie na ulicę Krakowskie Przedmieście, gdzie znęcano się nad nim i gdzie był bity przez funkcjonariusza UB o nazwisku W. Funkcjonariusz ten nie prowadził przesłuchań, tylko znęcał się nad pokrzywdzonym w ten sposób, że bił go pięściami po

głowie oraz łąpał za włosy i tłukł jego głową o blat biurka.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 27 maja 2022 r.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r., Ireneusza S. i Mieczysława P., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Mieczysława L., od dnia 03 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M. oraz od dnia 08 czerwca 1952 r. do dnia 17 października 1952 r. Jerzego M., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, byłego prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 67.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego była analiza materiałów w sprawie przeciwko: Jerzemu M., Mieczysławowi P., Ireneuszowi S., Mieczysławowi L. i Jerzemu M. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie umorzył częściowo śledztwo przeciwko Jerzemu M. Tego samego dnia sporządzono przeciwko wszystkim pokrzywdzonym akt oskarżenia i akta sprawy przekazano do Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie, który skazał Jerzego M. na karę łączną 7 lat więzienia, Ireneusza S. na karę łączną 5 lat więzienia, Mieczysława L. na karę łączną 5 lat więzienia, Jerzego M. na karę łączną 5 lat więzienia i Mieczysława P. na karę łączną 4 lat więzienia. Na podstawie przepisów o amnestii Wojskowy Prokurator Rejonowy w Lublinie w dniu 17 grudnia 1952 r. darował Mieczysławowi P. karę i zarządził jego zwolnienie. Natomiast Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie na podstawie amnestii złagodził kary więzienia wobec: Jerzego M. do 5 lat więzienia, wobec Ireneusza S. do 4 lat więzienia, wobec Mieczysława L. do 3 lat i 6 miesięcy więzienia oraz Jerzego M. do 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Jerzy M. został warunkowo przedterminowo zwolniony w dniu 07 lipca 1953 r., Ireneusz S. – w dniu 07 września 1954 r., Mieczysław L. – w dniu 14 października 1954 r. oraz Jerzy M. – w dniu 03 marca 1955 r.

W toku prowadzonego postępowania karnego funkcjonariusze państwowi będąc zobowiązanymi do zgodnego z ówczesnie obowiązującymi przepisami stosowania i przedłużenia okresu stosowania tymczasowego aresztowania, nie respektowali przepisów limitujących terminy i procedurę stosowania tego środka zapobiegawczego. Nadto nie dopełnili obowiązku kontroli zasadności i terminowości podejmowanych w tym zakresie czynności procesowych i wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 12 § 3 Kodeksu wojskowego postępowania karnego z dnia 23 czerwca 1945 r., zaniechali natychmiastowego zwolnienia Jerzego M., Mieczysława P., Ireneusza S., Mieczysława L. i Jerzego M., po upływie terminu zatrzymania oraz terminu tymczasowego aresztowania. Działając w ten sposób sankcjonowali bezprawne pozbawienie ich wolności, co stanowiło

przestępstwo według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie jego popełnienia, a także miało charakter poważnego prześladowania pokrzywdzonych za ich działalność opozycyjną i poglądy sprzeczne z propagowaną wówczas doktryną prawnopństwową. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, spośród wymienionych wyżej funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Spowodowało to konieczność zakończenia śledztwa w dniu 12 lipca 2022 r.

10. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych będących zarazem zbrodniami przeciwko ludzkości, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności, od dnia 09 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r., Ryszarda G., od dnia 10 marca 1952 r. do dnia 21 października 1952 r. Jerzego A., od dnia 11 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Zbigniewa K. i od dnia 12 marca 1952 r. do 21 października 1952 r. Jana P., w Białej Podlaskiej i Lublinie, województwa lubelskiego, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej, prokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie oraz sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie. (S 82.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Z akt archiwalnych wynikało, iż Ryszard G. został zatrzymany w dniu 07 marca 1952 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Białej Podlaskiej. Jerzy A. został zatrzymany w dniu 08 marca 1952 r., a Zbigniew K. w dniu 09 marca 1952 r., z kolei Jana P. zatrzymano w dniu 10 marca 1952 r. W dniu 28 sierpnia 1952 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie por. Czesław B. umorzył częściowo śledztwo przeciwko Ryszardowi G. Tego samego dnia sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie - Marka S. Pokrzywdzeni zostali oskarżeni o popełnienie czynów polegających na wejściu w porozumieniu w celu zmiany przemocą ustroju państwa, przechowywanie broni, kradzież ryb, kradzież radia oraz usiłowanie rozboju. W dniach 20 - 21 października 1952 r. odbyła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, który orzekł w składzie: przewodniczący ppor. Edward O., ławnicy: kpr. Franciszek S. z JW nr 2195 i st. strzel. Józef S. z JW nr 1157. W rozprawie brał udział podprokurator WPR w Lublinie - Czesław B., a oskarżeni korzystali w pomocy obrońców. W dniu 21 października 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie uznał: Ryszarda G. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 6 lat więzienia, Zbigniewa K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat i 6 miesięcy więzienia, Jerzego A. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia, Jana P. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i skazał go na karę łączną 5 lat więzienia.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 sierpnia 2022 r.

11. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Kozienicach, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się, w okresie od dnia 24 lipca 1945 r. przez kolejne dwa miesiące, w Kozienicach, województwa mazowieckiego, nad pozbawionym wolności członkiem oddziału poakowskiego - Henrykiem N., poprzez kopanie i uderzanie po całym ciele drewnianymi i gumowymi pałkami, podtapianie, zmuszanie do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożenie pozbawieniem życia, w celu zmuszenia do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. (S 81.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa w aktach b. Sądu Wojewódzkiego w Radomiu o odszkodowanie i zadośćuczynienie ujawniono relację wnioskodawcy Henryka N., z której wynikało, iż w związku z działalnością niepodległościową był on pozbawiony wolności. W prowadzonym wówczas śledztwie, funkcjonariusze PUBP w Kozienicach znęcali się nad nim fizycznie i psychicznie, w celu zmuszenia go do wskazania innych członków organizacji niepodległościowej i miejsc ukrycia broni. Pokrzywdzony był kopany i uderzany po całym ciele drewnianymi oraz gumowymi pałkami, podtapiany, zmuszany do siedzenia na nodze odwróconego stołka, grożono mu pozbawieniem życia. Funkcjonariusze z PUBP w Kozienicach prowadzili śledztwo również przeciwko Leonardowi S., Wacławowi C., Władysławowi W. i Wacławowi O.. W dniu 03 sierpnia 1945 r. sporządzono akt oskarżenia, który został zatwierdzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach - mjr Leopolda B. i skierowany do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach. Sąd wyłączył do odrębnego postępowania sprawę Władysława W. z uwagi na jego nieobecność, a nadto zwrócił akt oskarżenia do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Kielcach z siedzibą w Radomiu, celem uzupełnienia śledztwa. W dniu 25 sierpnia 1945 r. sporządzono kolejny akt oskarżenia, a wobec Władysława W. zawieszono postępowanie karne i zarządził poszukiwanie go listem gończym. W dniu 16 października 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok, w którym uznał: Leonarda S., Henryka N., Wacława C. oraz Wacława O. za winnych popełnienia zarzucanych im przestępstw i wymierzył kary więzienia, które jednak darował na podstawie ustawy amnestyjnej.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących

osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 sierpnia 2022 r.

12. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, woj. lubelskiego, którzy w okresie od listopada 1945 r. do stycznia 1946 r., znęcali się fizycznie nad zatrzymanym Janem Sz., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku prowadzonego postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 24 stycznia 1946 r., co stanowiło poważne prześladowanie i represje z powodu przynależności pokrzywdzonego do Armii Krajowej. (S 100.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ujawniono, iż Jan Sz. w okresie okupacji niemieckiej należał do Armii Krajowej, zgrupowania „Jodła”. Po zakończeniu działań wojennych nadal przechowywał broń organizacyjną. W dniu 04 listopada 1945 r. został zatrzymany, a w wyniku przeprowadzonego przeszukania znaleziono u niego m.in. broń krótką „Parabellum” z amunicją. Pokrzywdzony został osadzony w areszcie śledczym w Skarżysku Kamiennym, w którym przebywał około 1 miesiąca. Następnie został przewieziony do więzienia w Radomiu. Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Sz. zostało sporządzone i ogłoszone w dniu 06 listopada 1945 r. Akt oskarżenia został sporządzony w dniu 13 listopada 1945 r. Na podstawie wyroku o sygn. G 25/46 byłego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Kielcach z siedzibą w Radomiu z dnia 24 stycznia 1946r., Jan Sz. został uznany winnym nielegalnego posiadania broni palnej. Postanowieniem o zastosowaniu amnestii z dnia 28 lutego 1947 r. pokrzywdzonemu darowana została wymierzona kara 3 lat więzienia. Jan Sz. został zwolniony z więzienia w dniu 04 marca 1947r. Postanowieniem z dnia 09 listopada 1994 r. były Sąd Wojewódzki w Radomiu unieważnił powyższy wyrok. W toku śledztwa prowadzonego w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu pokrzywdzony był brutalnie traktowany, stosowano wobec niego przemoc - bito go po całym ciele.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 17 sierpnia 2022 r.

13. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie przez funkcjonariuszy z PUBP w Radomiu, województwa mazowieckiego, którzy w okresie pomiędzy dniem 26 stycznia 1948 r., a dniem

17 marca 1948 r., znęcali się fizycznie nad Janem K., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w sprawie o sygn. Sr. 138/48, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu współpracy pokrzywdzonego z członkami organizacji niepodległościowej. (S 4.2022.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Jan K. przed II wojną światową zamieszkiwał wraz z rodziną we wsi Janówek pod Radomiem. Zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK. Po wojnie wziął udział w akcji ujawnieniowej, jednak nadal kontynuował działalność niepodległościową - należał do WiN i współpracował z członkami poakowskich oddziałów partyzanckich. Jan K. wielokrotnie udzielał pomocy członkom oddziałów partyzanckich, najczęściej w postaci noclegów i wyżywienia. Pokrzywdzony został zatrzymany przez funkcjonariuszy PUBP w Radomiu w dniu 26 stycznia 1948 r. i osadzony w areszcie śledczym. W toku prowadzonego śledztwa funkcjonariusze stosowali wobec niego przemoc fizyczną, pokrzywdzony wielokrotnie został pobity, w celu wymuszenia przyznania się do stawianych mu zarzutów. Prowadzone przeciwko Janowi K. postępowanie karne zostało zakończone wydaniem wyroku przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 17 marca 1948r. Jan K. został uznany winnym pięciokrotnego zaniechania w okresie od października 1947 r. do połowy stycznia 1948 r. powiadomienia organów ścigania o pobycie na terenie swojego gospodarstwa „członków bandy mającej na celu zbrodnie uzbrojonych w broń palną” i za popełnienie tego czynu został skazany na karę 2 lat więzienia. Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach wydany na sesji wyjazdowej w Radomiu w dniu 17 marca 1948 r. został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 22 marca 1995 r., unieważniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 13 grudnia 2022 r.

14. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej również zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Radomiu, województwa mazowieckiego, którzy w okresie pomiędzy dniem 18 czerwca 1946 r. a dniem 30 września 1946 r., znęcali się fizycznie nad Wacławem B., poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego po całym ciele, w toku postępowania karnego prowadzonego w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Kielcach, co stanowiło poważne

prześladowanie z powodu działalności pokrzywdzonego w podziemiu niepodległościowym. (S 24.2022.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż w dniu 15 czerwca 1946 r. doszło do zbrojnego starcia między partyzantami antykomunistycznego podziemia, a żołnierzami Armii Czerwonej. Kierujący akcją Franciszek J. ps. „Zagończyk” planował rozbicie więzienia PUBP w Kozienicach. W wyniku zorganizowanej w Podgórzu koło Zwolenia zasadzki zatrzymane zostały samochody wojskowe, zabitych zostało kilkunastu żołnierzy radzieckich. Na zdobytych samochodach partyzanci udali się do Zwolenia, gdzie został opanowali posterunek milicyjny. Na drodze prowadzącej do Kozienic wywiązała się wielogodzinna bitwa, po zakończeniu której oddziały radzieckie i UB rozpoczęły pacyfikację wiosek znajdujących się w pobliżu miejsca potyczki. W następstwie powyższych zdarzeń doszło do licznych zatrzymań mieszkańców okolicznych miejscowości podejrzewanych o udział lub współpracę z oddziałami partyzanckimi. Jednym z ujętych był Waław B. – mieszkaniec wsi Czarna, który został zatrzymany pod zarzutem przynależności do oddziału partyzanckiego oraz uczestnictwa w napadzie na jednostkę Armii Czerwonej w dniu 15 czerwca 1946 r. Postępowanie przygotowawcze prowadzone w PUBP w Radomiu zostało zakończone w dniu 12 października 1946 r. skierowaniem do sądu wojskowego aktu oskarżenia. W toku rozprawy głównej w dniu 23 listopada 1946 r. Waław B. nie przyznał się do zarzuczanych przestępstw i odwołał swoje wyjaśnienia złożone w toku śledztwa. Nadmienić należy, że z ujawnionych w aktach zeznaniach wdowy po zmarłym pokrzywdzonym – Leokadii B. wynikało, że pokrzywdzony był w śledztwie bity. Przeprowadzona rozprawa sądowa zakończona została wydaniem postanowienia o poddaniu Waławowi B. badaniu psychiatrycznemu. Z treści opinii sądu - psychiatrycznej dotyczącej Waławowi B. wynikało, że zalecona została obserwacja szpitalna pokrzywdzonego. W dniu 27 maja 1947 r. sąd wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania karnego wobec Waławowi B. i umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach, a także utrzymaniu zastosowanego wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Waław B. został skierowany na obserwację psychiatryczną dopiero po upływie ponad roku czasu, a orzeczenie lekarskie – wydane zostało dopiero w dniu 01 lipca 1948 r. Stwierdzono w nim, że Waław B. był całkowicie poczytalny w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 1948 r. sąd podjął zawieszone postępowanie karne wobec Waławowi B., a w toku posiedzenia w dniu 09 września 1948 r. zwrócił sprawę karną do prokuratury w celu uzupełnienia materiału dowodowego. Postanowieniem z dnia 30 września 1948 r. prokurator wydał postanowienie o umorzeniu postępowania karnego przeciwko Waławowi B.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących

osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 24 grudnia 2022 r.

15. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, popełnionej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kozienicach, którzy od dnia zatrzymania, tj. od dnia 01 sierpnia 1946 r. do września 1946 r., w Kozienicach, województwa mazowieckiego, znęcali się fizycznie i psychicznie nad Antonim R. poprzez stosowanie przemocy w postaci bicia pokrzywdzonego, po całym ciele, w toku postępowania karnego zakończonego wydaniem wyroku w dniu 25 stycznia 1947 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu przynależności pokrzywdzonego do organizacji „Wolność i Niezawistość”. (S 23.2022.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, iż Antoni R. pochodził z miejscowości Brzóza pod Radomiem. Po zakończeniu działań wojennych przystąpił do oddziału WiN, działającego na terenie powiatu kozienickiego. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO w Kozienicach w związku z podejrzeniem „o dokonywanie napadów z bronią oraz o przynależność do nielegalnej organizacji”. W toku prowadzonego śledztwa wobec Antoniego R. stosowane były niedozwolone metody śledcze, wielokrotnie został brutalnie pobity, podtapiano go w wodzie celem wymuszenia przyznania się do winy. Śledztwo przeciwko Antoniemu R. zostało oficjalnie wszczęte postanowieniem z dnia 03 sierpnia 1946 r. W dniu 01 sierpnia 1946 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu pokrzywdzonego określając termin trwania środka zapobiegawczego do dnia 30 września 1946 r. Sporządzony w dniu 15 września 1946 r. akt oskarżenia został zatwierdzony w dniu 29 października 1946 r. W dniu 25 stycznia 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu wydał wyrok i uznał Antoniego R. winnym jedynie popełnienia czynu polegającego na przechowywaniu bez prawnego zezwolenia broni palnej - pistoletu wraz z amunicją. Jednocześnie uniewinniono pokrzywdzonego od rzekomego udziału w napadach. Orzeczoną karę 12 lat więzienia Antoni R. odbywał do dnia 06 stycznia 1952 r., kiedy to został zwolniony na podstawie postanowienia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Wyrok skazujący Antoniego R. został postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 07 czerwca 1995 r. unieważniony.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 22 czerwca 2022 r.

16. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, dokonanej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego z PUBP w Białej Podlaskiej, w okresie od dnia 22 marca 1946 r. do marca 1947 r., w Białej Podlaskiej i w Lublinie, województwa lubelskiego, polegającej na stosowaniu, w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Tomaszowi D., przemocy w postaci bicia po ciele, w celu wymuszenia na pokrzywdzonym złożenia określonej treści relacji procesowej, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia jego przynależności do określonej grupy politycznej. (S 33.2021.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie Tomasz D. został uznany winnym popełnienia zbrodni polegającej na udziale w nielegalnym związku „WiN”, który usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego. Nadto Tomasz D. skazano za nielegalne posiadanie broni oraz wzięcie udziału w gwałtownym zamachu na żołnierzy Wojska Polskiego jadących samochodem ciężarowym, z których pięciu zostało zabitych oraz za dokonanie zabójstwa Lejbki G., który również znajdował się w samochodzie wojskowym. Jak ustalono na podstawie protokołu rozprawy z dnia 24 maja 1947 r. oskarżony Tomasz D. wskazał, że w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa funkcjonariusze PUBP w Białej Podlaskiej określone zeznania wymusili na nim biciem. Przesłuchany w śledztwie syn pokrzywdzonego zeznał, że po zwolnieniu z więzienia ojciec wrócił do swojego nazwiska – tj. Tomasz K. Nadto świadek - Jacek K. zeznał, że ojciec nie chciał nigdy rozmawiać o tym co się działo w śledztwie. Mówił, że trzymano go po kostki w wodzie, w wąskiej i niskiej celi, że w czasie przesłuchań musiał siedzieć na nodze odwróconego stołka oraz że bito go rękami i gumową pałką do nieprzytomności, polewano wodą i znowu bito. Nadto matka świadka mówiła mu, że żeby zmusić ojca do mówienia w śledztwie wkładano mu też palce w rany postrzałowe. Pokrzywdzony nie mówił najbliższemu kto stosował wobec niego te tortury.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 09 września 2022 r.

17. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na uczestnictwie funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym prokuratorów Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu, województwa pomorskiego, w stosowaniu represji ze względu na przekonania polityczne poprzez przekraczanie uprawnień służbowych i niedopełnianie obowiązków, w związku z prowadzeniem w okresie stanu wojennego postępowań karnych przeciwko osobom będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, w tym między innymi przeciwko Elżbiecie D. (S 102.2021.Zk)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Elżbieta D. była pracownikiem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Elblągu, należała do NSZZ „Solidarność” i była członkiem Zarządu Krajowego Komisji „Solidarność” - Pracowników Bibliotek. Pokrzywdzona została zatrzymana w dniu 15 stycznia 1982 r. o godz. 12.00. Postanowieniem z dnia 16 stycznia 1982 r. prokuratora Wiesława Z. z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu zastosowano wobec podejrzanej Elżbieta D. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Popełnienia zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości dopuścił się również prokurator Tadeusza D., kierujący Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Elblągu. Polecił on podległemu prokuratorowi, wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, wszczęcie w trybie doraźnym śledztwa, zastosowanie wobec Elżbiety D. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, skierowanie do sądu aktu oskarżenia oraz złożenia w toku postępowania sądowego wniosku o uznanie oskarżonej winnej popełnienia zarzucanego jej czynu i wymierzenia kary zasadniczej 5 lat pozbawienia wolności. W dniu 12 lutego 1982 r. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni wydał wyrok uniewinniający Elżbietę D., która została niezwłocznie zwolniona z aresztu śledczego w Ostródzie. Sąd stwierdził, że zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do oskarżenia Elżbiety D. Postanowieniem z dnia 28 października 2022 r. śledztwo umorzono wobec śmierci ustalonych sprawców, a mianowicie byłych prokuratorów z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Elblągu: Wiesława Z. i Tadeusza D.

18. Śledztwo w sprawie dokonanej, przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a mianowicie funkcjonariuszy z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, w okresie od dnia 08 października 1951 r. do dnia 21 stycznia 1951 r., w Lublinie, zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na stosowaniu, w czasie śledztwa prowadzonego przeciwko Władysławowi W., przemocy w postaci uderzenia głową pokrzywdzonego o ścianę oraz gróźb jego zabójstwa w celu wymuszenia na pozostającym w przemijającym stosunku zależności, pokrzywdzonym złożenia określonej treści relacji procesowej. (S 64.2022.Zk)

Podstawą prawną do wszczęcia postępowania przygotowawczego były czynności w przedmiocie badania wyroków Sądów Wojewódzkich w sprawach o stwierdzenie nieważności orzeczeń sądowych na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Na podstawie zabezpieczonej dokumentacji procesowej ustalono, że Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie wyrokiem z dnia 15 lutego 1952 r. skazał Władysława W. na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia. Podczas przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie, po odczytaniu wyjaśnień jakie oskarżony miał składać w śledztwie wyjaśnił on, że wersja przedstawiona w toku śledztwa została wymuszona na nim biciem oraz groźbami zabójstwa. Władysław W. został skazany za to, że „w okresie od grudnia 1950 r. do października 1951 r. w Lublinie posiadając wiarygodną

wiadomość o tym, iż Ozga R. ps. <Lilka> utrzymuje kontakt z dowódcą bandy terrorystyczno - rabunkowej Żelaznym - Taraszkiewiczem Edwardem i udziela pomocy tej bandzie, nie zawiadomił natychmiast władzy powołanej do ścigania przestępstw". W związku z tym należy stwierdzić, iż przemoc stosowana wobec pokrzywdzonego była związana z podejrzeniem jego przynależności do określonego ugrupowania politycznego, co znamionuje szczególny zamiar i pobudkę działania funkcjonariuszy publicznych. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 grudnia 2022 r.

19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych zarazem stanowiących zbrodnie przeciwko ludzkości, polegających na bezprawnym pozbawieniu wolności Władysława Sz. w latach 1946 - 1947, przez funkcjonariuszy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu, województwa mazowieckiego, co stanowiło poważne prześladowanie z powodu podejrzenia działalności pokrzywdzonego w podziemiu niepodległościowym. (S 109.2022.Zk)

W dniu 15 czerwca 1946 r. doszło do zbrojnego starcia między partyzantami antykomunistycznego podziemia, a żołnierzami Armii Czerwonej. Kierujący akcją Franciszek J. ps. „Zagończyk” planował rozbicie więzienia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Kozienicach. W wyniku zorganizowanej w Podgórzu koło Zwolenia zasadzki zostały zatrzymane samochody wojskowe, a następnie zabitych zostało kilkunastu żołnierzy radzieckich. Na zdobytych samochodach partyzanci udali się do Zwolenia, gdzie następnie został rozbity posterunek milicji. Na drodze prowadzącej do Kozienic wywiązała się walka, po zakończeniu której oddziały radzieckie i UB rozpoczęły akcję odwetową mającą na celu ujęcie partyzantów oraz osób cywilnych udzielających im wsparcia. W następstwie powyższych zdarzeń doszło do licznych zatrzymań mieszkańców okolicznych miejscowości podejrzewanych o współpracę z oddziałami partyzanckimi. Jedną z ujętych wówczas osób był Władysław Sz. - mieszkaniec wsi Sydół, żołnierz AK, po zakończeniu działań wojennych kontynuujący zbrojną działalność konspiracyjną. Pokrzywdzony został zatrzymany pod zarzutem przynależności do oddziału partyzanckiego. Władysław Sz. został oskarżony o bezprawne posiadanie broni palnej, wzięcie udziału w zbrojnym napadzie na jednostkę Armii Czerwonej w Zwoleniu oraz popełnienie zabójstw 16 żołnierzy Armii Czerwonej. Zarówno w czasie postępowania przygotowawczego, jak i w toku rozpraw sądowych w dniach 23 listopada 1946 r. i 30 lipca 1947 r. Władysław Sz. nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i wyjaśnił, że krytycznego dnia udał się z miejsca swojego zamieszkania do kancelarii parafialnej w Zwoleniu w celu uzgodnienia terminu swojego ślubu. Wersję zdarzeń przedstawioną przez Władysława Sz. potwierdził przesłuchany na rozprawie sądowej ksiądz Daniel P. Na podstawie wyroku wydanego w dniu 30 lipca 1947 r. przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, Władysław Sz. został uniewinniony od popełnienia czynów wskazanych w akcie oskarżenia. Analiza materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie doprowadziła do stwierdzenia, że Władysław Sz. był

bezprawnie więziony zarówno w toku śledztwa prowadzonego w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Radomiu jak i w czasie postępowania sądowego. Zgromadzone dowody nie dawały żadnych podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej Władysława Sz., a co za tym idzie również stosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego i sporządzenia aktu oskarżenia.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2023 r. śledztwo umorzono wobec śmierci ustalonych sprawców, a mianowicie oficera śledczego MUBP w Radomiu Włodzimierza K. i sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach Oswalda S. oraz śmierci pozostałych sprawców czynu.

20. Śledztwo w sprawie pozbawienia wolności bez podstawy prawnej ze szczególnym udręczeniem, od dnia 11 listopada 1944 r. do dnia 06 lutego 1946 r., Józefa S. - podejrzanego o przynależność w czasie wojny do organizacji niepodległościowej, poprzez zatrzymanie w Lipnicy koło Rokitna, województwa lubelskiego, a następnie osadzenie w aresztach NKWD i we Frontowym Jenieckim Obozie Przesyłowym - FPPŁ Nr 45 NKWD II Białoruskiego Frontu w Białymstoku, a następnie umieszczenie w ZSRR w obozach jenieckich NKWD: Nr 41 w Ostaszku w obwodzie kalinińskim i Nr 178 z siedzibą w miejscowości Kaniszczewskije Wysiełki koło Riazania. (S 109.2022.Zk)

Na wstępie należy wskazać, że Józef S. nie został przesłuchany w charakterze świadka na okoliczność pozbawienia go wolności, gdyż zmarł on w dniu 14 lutego 1980 r. Zeznania w sprawie złożyła jego synowa Halina S., która posiadała jednakże lakoniczną wiedzę w tym zakresie. Nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące zatrzymania Józefa S., ani przetransportowania go do ZSRR. Z uwagi na zniekształcenie jego nazwiska podczas tłumaczeń z języka rosyjskiego na język polski, odnalezienie dokumentów dotyczących pokrzywdzonego było znacznie utrudnione. Z Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie uzyskano kwestionariusz internowanego - Józefa S. Zapisy dotyczące represjonowanego odnaleziono także w jednostkach archiwalnych: „*Lista wojskowych polskich, którzy w dniu 06-02-1946 r. powrócili do Polski z obozu Riazan (ZSRR)*” oraz „*Wykaz imienny Polaków internowanych w obozach w obw. Riazańskim*”. W oparciu o powyższe dowody ustalono, iż w gminie Rokitno powiatu białskiego jesienią 1944 r. zatrzymywani byli członkowie organizacji niepodległościowych lub osoby o to podejrzewane. W dniu 11 listopada 1944 r. w Lipnicy został zatrzymany przez funkcjonariuszy NKWD Józef S. Następnie z miejsca tymczasowego osadzenia wraz z innymi zatrzymanymi mężczyznami został przetransportowany samochodem ciężarowym do Białegostoku i umieszczony w więzieniu - w części zajmowanej przez Frontowy Jeniecki Obóz Przesyłowy - FPPŁ Nr 45 NKWD II Białoruskiego Frontu. Stamtąd w dniu 24 listopada 1944 r. w dużym transporcie kolejowym - ok. 870 osób - został odprawiony do obozu NKWD Nr 41 w Ostaszku. Trasa konwoju przebiegała przez Wołkowysk, Baranowicze, Mińsk, Smoleńsk, Wiaźmę i Rzew. Do obozu jenieckiego Nr 178 z siedzibą w miejscowości Kaniszczewskije Wysiełki koło Riazania przybył w dniu 04 grudnia 1944 r. Na podstawie

rozkazu NKWD nr 001301 w dniu 19 stycznia 1946 r. z Riazania wyjechał transport do Polski, a w nim znajdował się Józef S. Transport ten w Białej Podlaskiej przejęli w dniu 06 lutego 1946 r. funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Przeprowadzili z każdym powracającym rozmowę, wypełniając ankietę, dotyczącą głównie daty i powodu zatrzymania oraz internowania w ZSRR. Każdy z powracających otrzymał „zaświadczenie”, które wraz z fotografią stanowiło tymczasowy dowód tożsamości. Z Białej Podlaskiej internowani już wolni wracali samodzielnie do miejsc swego zamieszkania, gdzie jednakże musieli zameldować się w lokalnej jednostce MO.

Postanowieniem z dnia 13 lipca 2023 r. śledztwo umorzono wobec śmierci ustalonych sprawców kierowniczych, a mianowicie Naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu SMIERSZ i Ludowego Komisarza Bezpieczeństwa Państwowego Białoruskiej SRR i zarazem pełnomocnika NKWD, a w pozostałym zakresie z powodu niewykrycia sprawców.

Zbrodnie nazistowskie

1. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie latem 1943 r. w Kolonii Głęboczyca, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na zastrzeleniu, ukrywającego się u miejscowych gospodarzy, mężczyzny narodowości żydowskiej o imieniu Aron, przez uzbrojoną bojówkę Ukraińców. (S 18.2022.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż Głęboczyca była kolonia polską liczącą 70 gospodarstw, z tym, że w części z nich mieszkało więcej niż jedna rodzina. Poza Polakami mieszkały tylko 4 rodziny ukraińskie. Od 1942 r. ludność polska ukrywała Żydów, co było powodem przeprowadzanych przez policjantów ukraińskich licznych rewizji. W przypadku wykrycia osób narodowości żydowskiej byli oni mordowani. Materiał dowodowy obejmuje zeznania mieszkańców kolonii Głęboczyca Henryka S., Krzysztofa S. i Jana W. Do zdarzenia doszło latem 1943 r., w lipcu lub sierpniu, zeznania świadków nie były w tym przedmiocie konkretne. Od czasu zajęcia tych terenów przez Niemców w 1941 r. narastała wrogość Ukraińców wobec ludności polskiej. Szczególnie agresja wzrosła w 1943 r., zaczęły się mordy na Polakach w pobliskich wioskach. Jednocześnie w maju, czerwcu 1943 r. Ukraińcy wzmogli akcję poszukiwania i likwidacji ukrywających się obywateli narodowości żydowskiej. Jednym z nich był Aron, być może noszący nazwisko A., pochodzący z miejscowości Werba lub Turyczany. W dniu zabójstwa w Kolonii Głęboczyca pojawiła się grupa około 10 uzbrojonych w karabiny Ukraińców, którzy przeszukiwali polskie gospodarstwa szukając ukrywających się osób narodowości żydowskiej. Jednym z napastników był rozpoznany przez świadka Henryka S., woźny w szkole w Turyczanach o imieniu Ananij. Napastnicy otoczyli między innymi

stodołę Pawła J., w której, jak się okazało, ukrywał się Aron. Mężczyzna został zastrzelony na polu w czasie ucieczki. Henryk S. w tym czasie wypasał krowy, usłyszał około 20 pojedynczych wystrzałów, ale bezpośrednim świadkiem zabójstwa Arona nie był. Widział później jego zwłoki leżące na polu ze śladami postrzałów w nogę, brzuch i głowę. Świadców nie znali sprawców mordu dokonanego w Głębozycy, zdaniem Jana W. byli to Ukraińcy z innych wiosek.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 20 kwietnia 2022 r.

2. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 25 lutego 1943 r., w miejscowości Kulików, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiących pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie Marcina K., Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. i Jana B. oraz poprzez powieszenie Andrzeja K. i Jakuba K., mieszkańców miejscowości Kulików, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 32.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 25 lutego 1943 r., we wsi Kulików, pięciu osób oraz wywiezienia do pobliskiego lasu i tam powieszenia dwóch kolejnych mieszkańców tejże wsi. W toku prowadzonego śledztwa na podstawie dokumentacji o charakterze historycznym ustalono, iż rankiem 25 lutego 1943 r. Niemcy obstawili wieś Kulików. Złapano i na miejscu rozstrzelano Marcina K., Franciszka Z., Tomasza P., Tadeusza K. oraz Jana B. Następnie Niemcy ujęli Andrzeja K. i Jakuba K., których wywieźli do pobliskiego lasu i tam mężczyźni ci zostali powieszani. Zwłoki zamordowanych pochowane zostały na miejscu zdarzenia, a po zakończeniu wojny ekshumowane i przeniesione na cmentarz. W ramach czynności podjętych przez funkcjonariuszy policji uzyskano z parafii kościoła rzymsko - katolickiego p.w. Świętego Maksymiliana Kolbego w Deszkowicach informację, iż w parafii nie było dokumentacji z roku 1943. Nadto z USC w Sułowie pozyskano dane, iż w księgach miejscowego urzędu brak było informacji o dacie i miejscu zgonu pokrzywdzonych. W ramach dalszych czynności przeprowadzonych w toku prowadzonego śledztwa rozpytano najstarszych mieszkańców wsi Kulików, tj. Marię J., Józefa K., Józefa G. Czynności te potwierdziły, iż zabójstwa tych osób miały miejsce, lecz rozpytani nie byli w stanie przekazać szczegółowych informacji w tym zakresie.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 28 kwietnia 2022 r.

3. Śledztwo w sprawie dokonanej w dniu 18 kwietnia 1943 r., we wsi Wólka

Wieprzecka, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zbrodni wojennej, polegającej na zabójstwie Józefa S. i Władysława S., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 33.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie rozstrzelania w dniu 18 kwietnia 1943 r. w Wólce Wieprzeckiej, pow. zamojskiego, Józefa S., przez żandarmerię niemiecką. W toku prowadzonego postępowania ustalono, iż w dniu zdarzenia żandarmeria niemiecka otoczyła dom należący do Katarzyny S., a następnie należące do niej zabudowania mieszkalne i gospodarcze zostały spalone. Zdarzenie miało być przestrogą dla innych osób, gdyż syn Katarzyny S. miał należeć do partyzantki. Na podstawie dokumentacji archiwalnej zdołano jeszcze ustalić, iż po otoczeniu domu przez Niemców został nadto pojmany syn Katarzyny S. – Józef, lat 22. Józef S. został rozstrzelany, ponieważ Niemcy podejrzewali go o przynależność do oddziału partyzanckiego. Przesłuchani w charakterze świadków mieszkańcy wsi Wólka Wieprzecka wskazali, że w dniu 18 kwietnia 1943 r. zamordowani zostali Władysław S. i Józef S. Wskazali oni, iż do domu Katarzyny S. wrzucono granat raniąc matkę rozstrzelanych, a następnie podpalono zabudowania gospodarcze. Ustalono również, iż po podpaleniu zabudowań, na podwórzu ujęto i rozstrzelano Władysława S. Ciała zamordowanych pochowane zostały na cmentarzu w Kosobudach. Zarówno w dokumentach archiwalnych jak i w treści zeznań świadków brak było adnotacji i informacji, które pozwoliłyby na identyfikację sprawców zabójstw mieszkańców wsi Wólka Wieprzecka.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 28 kwietnia 2022 r.

4. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie jesienią 1942 r. w Maciejowie, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej na egzekucji bliżej nieustalonej liczby, pomiędzy 200 a 2.500 osób narodowości żydowskiej, spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego i podporządkowanej im policji ukraińskiej. (S 22.2022.Zn)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż do masowych zabójstw Żydów w Maciejowie doszło co najmniej dwukrotnie, w odstępie tygodnia, we wrześniu lub październiku 1942 r. Po zajęciu przez Niemców Maciejowa w 1941 r., przez pierwsze pół roku ludność polska nie była poddana większym represjom. Po sześciu miesiącach zaczęły się prześladowania osób narodowości żydowskiej, których rozstrzeliwano w tzw.

„gliniankach” położonych około 1,5 km od dworca w Maciejowie i na miejscu zakopywano. Jeden z przesłuchanych świadków widział ludność żydowską prowadzoną na egzekucję główną ulicą Maciejowa, następnie słyszał strzały dochodzące z glinianek. Samej egzekucji nie obserwował. Następnie od ludzi dowiedział się, że wszyscy, których prowadzono, rozstrzelano. Do kolejnej zbrodni doszło po upływie tygodnia. W sumie, zdaniem świadka, w wyniku co najmniej dwóch egzekucji śmierć miało ponieść około 200 - 300 osób. Świadek Mieczysław K. zaznaczył, że w morderstwach osób narodowości żydowskiej, oprócz Niemców udział wzięła utworzona przez nich policja ukraińska. Posterunek w Maciejowie liczył około 20 ukraińskich policjantów. Świadek nie był w stanie podać nazwisk sprawców zbrodni, podobnie jak wymienił danych osobowych ofiar. W toku dalszych ustaleń przeprowadzonych w śledztwie stwierdzono, iż Niemcy wkroczyli do Maciejowa w dniu 27 czerwca 1941 r. Wkrótce po wkroczeniu przystąpili do eksterminacji ludności żydowskiej. Latem 1941 r. funkcjonariusze SD z Kowla z pomocą pododdziałów 314 pułku policji rozstrzelało 200 - 300 osób narodowości żydowskiej. Pod koniec 1941 r. w Maciejowie założono getto, w którym umieszczono także Żydów z okolicznych wsi. W Maciejowie utworzony został posterunek niemieckiej żandarmerii w sile kilku ludzi oraz policji ukraińskiej. Od 1942 r. w mieście stacjonował także ukraiński 103 Batalion Schutzmannschaft. W jego składzie znaleźli się rekruci z terenu powiatu kowelskiego. W zamyśle ukraińskich organizatorów jednostka miała być załączkiem "ukraińskiej armii". Dowódcą ze strony niemieckiej był mjr Stern, a ze strony ukraińskiej mjr Rudnyk. W maju lub czerwcu 1942 r. funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z Łucka oraz 103 batalionu Schutzmannschaft stoczyli walkę z partyzantami, po której za "wspieranie bandytów" zabito 200 żydowskich mężczyzn. We wrześniu tego roku oddział SD z Łucka przy udziale funkcjonariuszy niemieckiej żandarmerii i ukraińskich policjantów zlikwidował getto, rozstrzelując w pobliskim kamieniołomie 2,5 tysięcy osób narodowości żydowskiej. Z treści informacji historycznej wynikało, że na terenie Maciejowa na przestrzeni 1941 i 1942 r. kilkakrotnie doszło do masowych egzekucji ludności żydowskiej, również jesienią 1942 r., jak zeznawał świadek Mieczysław K. z tą różnicą, że śmierć w nich miało ponieść blisko 2,5 tys. osób narodowości żydowskiej, a nie 200 czy 300 osób. Wątpliwości o którym z tych zdarzeń relację złożył świadek i czy dokonał prawidłowego umiejscowienia go w czasie nie udało się rozstrzygnąć, gdyż uzupełniające przesłuchanie Mieczysława K. okazało się niemożliwe z powodu jego śmierci.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 02 maja 2022 r.

5. Śledztwo w sprawie dokonanego w czerwcu 1942 r., w Jarosławcu, woj. lubelskiego, stanowiącego pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, zabójstwa mieszkańca tej miejscowości Józefa J., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez osobę współpracującą z funkcjonariuszami państwa niemieckiego. (S 19.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zamordowania mężczyzny, do którego doszło w Jarosławcu, gmina Sitno, w czerwcu 1942 r. W toku śledztwa stan faktyczny ustalono głównie na podstawie zeznań świadków: Pawła Cz., Zygmunta Józefa J., Władysława K., Władysława L., Leokadii K., Pawła P., Jana O., Jana J., Bolesława N., Michała K., Michała Ł., Feliksa B. i Leona M. Z zeznań świadków wynikało, że w grudniu 1942 r. mieszkańcy wsi Jarosławca i Bożegodarzu zostali wysiedleni przez władze niemieckie. Ich gospodarstwa przejęli nasiedleńcy z Besarabii pochodzenia niemieckiego. Przybyłe i osiedlone osoby były bardzo negatywnie nastawione do ludności polskiej. Z zeznań świadków wynikało, iż jeden z mężczyzn z ludności nasiedlonej dopuścił się zabójstwa Józefa J. W dniu zdarzenia pokrzywdzony szedł do sąsiada. Napastnik, który wówczas znajdował się na „swojej” posesji wybiegł na drogę, a następnie pobiegł za Józefem J. Oddał w jego kierunku śmiertelne strzały. Prawdopodobnie sprawca zabrał i przywłaszczył buty ofiary. Z zeznań Leokadii K. wynikało, iż mężczyzna pochodzący z Besarabii po tym zdarzeniu trafił do więzienia i tam był do wiosny 1943 r.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 maja 2022 r.

6. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej wiosną 1943 r., w wsi Młynki, województwa lubelskiego, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie Józefa M., przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 49.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie śmierci w 1942 r., w Młynkach, w powiecie Opole Lubelskie, mieszkańca tej miejscowości Józefa M. W toku śledztwa przesłuchani zostali świadkowie posiadający wiadomości dotyczące tego wydarzenia, w tym Genowefy M., Wacława M. i Zygmunta O. Na podstawie złożonej przez nich relacji procesowych przyjęto, że zabójstwa Józefa M. dokonali nieustaleni funkcjonariusze niemieckiego państwa nazistowskiego, w pobliżu wsi Młynki. Do zbrodni doszło wiosną 1943 r., jednakże przesłuchani w sprawie świadkowie, nie potrafili wskazać dokładnej daty. W toku aktualnie przeprowadzonych w niniejszej sprawie czynności nie ujawniono osób najbliższych dla rozstrzelanego mężczyzny. Przesłuchano jedynie jego siostrzenicę – Krystynę S., która potwierdziła fakt zabójstwa stryja, jednak nie знаła przyczyn jego egzekucji oraz nie potrafiła wskazać na osoby sprawców. Nadto przesłuchani świadkowie wskazali znane im okoliczności innego zabójstwa, a mianowicie Mieczysława, Stefana i Janiny rodzeństwa S. Tych zbrodni mieli dopuścić się funkcjonariusze państwa niemieckiego, pełniący służbę w obozie w Poniatowej, w połowie 1943 r., natomiast inne zgromadzone w tej sprawie dokumenty wskazywały, że do egzekucji pokrzywdzonych doszło w 1942 r. Podczas wykonywanych w niniejszej sprawie czynności nie zdołano wyeliminować tychże sprzeczności. Nie ustalono także nikogo z członków rodziny ofiar

tej zbrodni, ani innych świadków mogących posiadać jakąkolwiek wiedzę o tych wydarzeniach.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 listopada 2022 r.

7. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w dniu 13 lipca 1943 r., w rejonie lasu wsi Bór, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na zabójstwie poprzez rozstrzelanie mieszkańców Kolonii Boiska: Jana Z., Stanisława B., Wojciecha P., Henryka W. i Antoniego K., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez nieustalonych funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego. (S 58.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zbrodni dokonanej w dniu 13 lipca 1943 r., poprzez rozstrzelanie w lesie w rejonie wsi Bór, w powiecie Opole Lubelskie, pięciu mieszkańców Kolonii Boiska. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 13 lipca 1943 r. żandarmi z udziałem policji z Józefowa nad Wisłą i Kluczkowic, dokonali aresztowań mieszkańców wsi Kolonia Boiska. Zatrzymani wówczas zostali: Jan Z., Stanisław B., Wojciech P., Henryk W. i Antoni K. Powodem akcji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego było podejrzenie, że zatrzymani należą do organizacji partyzanckiej. Przed zatrzymaniem osoby te były bite przez żandarmów, po czym wywieziono je w kierunku Józefowa nad Wisłą, gdzie w rejonie lasu w okolicach wsi Bór, wszystkich rozstrzelano. Nadto Niemcy spalili zabudowania mieszkalne i gospodarcze należące do Jana Z.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 14 listopada 2022 r.

8. Śledztwo w sprawie zbrodni wojennej stanowiącej również zbrodnię przeciwko ludzkości, w postaci pozbawienia życia Stefana K., do którego doszło w dniu 15 sierpnia 1942 r., w Radomiu, województwa mazowieckiego, podczas osadzenia pokrzywdzonego w więzieniu niemieckim, popełnionej przez nieustalonych funkcjonariuszy państwa niemieckiego, w celu wykonania i wsparcia polityki niemieckiego państwa faszystowskiego. (S 7.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały przesłane przez prokuratora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, w tym pismo podpisane przez Janusza K. dotyczące żądania wyjaśnienia okoliczności śmierci jego dziadka Stefana K. W toku prowadzonego postępowania

sprawdzającego przesłuchano w charakterze świadka zawiadamiającego - Janusza K., który zeznał, że dziadek Stefan K. został zatrzymany przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego prawdopodobnie z powodu przynależności do organizacji niepodległościowej. Następnie został osadzony w niemieckim więzieniu w Radomiu, w którym poddawany był przesłuchaniom połączonym ze stosowaniem przemocy. W okresie powojennym przeprowadzono postępowanie o uznanie za zmarłego Stefana K. Zostało ono zakończone wydaniem postanowienia o stwierdzeniu zgonu, który miał nastąpić w dniu 15 sierpnia 1942r. w Radomiu. Nadto w Archiwum Państwowym w Radomiu odnaleziono dokumentację dotyczącą osadzenia pokrzywdzonego w niemieckim więzieniu w Radomiu. Z dokumentów tych wynikało, że Stefan K. został osadzony w więzieniu w dniu 10 lipca 1941 r.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 listopada 2022 r.

9. Śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, dokonanej w grudniu 1943 r., w lesie, w rejonie miejscowości Dołholiska, województwa lubelskiego, w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, polegającej na zabójstwach siedmiu osób narodowości żydowskiej, w tym mężczyzny o nazwisku M. i jego żony oraz pięciu innych osób o nieznanach personaliach, przez funkcjonariuszy żandarmerii niemieckiej. (S 88.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstw siedmiu osób narodowości żydowskiej, do których doszło w grudniu 1943 r. w lesie, w rejonie miejscowości Dołholiska, w powiecie włodawskim. W toku prowadzonego śledztwa przesłuchano w charakterze świadków Pawła B. i Józefa K. którzy zeznali, że w czasie okupacji niemieckiej zamieszkiwali we wsi Dołholiska. Pracowali jako robotnicy leśni. W grudniu 1943 r. do lasu w Dołholiskach przyjechali żandarmi z posterunku z Wisznic, w tym pięciu mężczyzn, którzy byli bardzo dobrze znani miejscowej ludności cywilnej. Posiadali oni psa, który brał udział w poszukiwaniu ukrywających się osób narodowości żydowskiej. W ziemiankach znajdujących się w pobliskim lesie ukrywały się całe rodziny żydowskie. Podczas tej akcji ujawnieni zostali: szewc o nazwisku M. wraz z żoną. Zostali oni rozstrzelani przez żandarmów niemieckich z posterunku w Wisznic. Zamordowanych pochowano w lesie. Dodatkowo Józef K. zeznał, że nieżyjący już gajowy o nazwisku R. musiał zaprowadzić Niemców do ziemianek, w których ukrywały się inne osoby narodowości żydowskiej. Świadek Stanisław D. dodatkowo zeznał, że zamieszkiwał pod lasem i zimą 1943 r., w dniu zdarzenia, usłyszał strzały. Od ojca dowiedział się, że w lesie zabito osoby narodowości żydowskiej, ukrywających się w ziemiankach.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej

sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 listopada 2022 r.

10. Śledztwo w sprawie dokonanej w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, w dniu 15 października 1942 r., w Kolonii Czerewacha, województwo wołyńskiego, z naruszeniem norm międzynarodowego prawa wojennego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego nazistowskiej zbrodni wojennej, polegającej na zastrzeleniu Mariana R., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy policji ukraińskiej, formacji w służbie III Rzeszy Niemieckiej. (S 72.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach 1939 - 1945, przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące na mieszkańcach ówczesnego województwa wołyńskiego narodowości polskiej. Z zeznań Janiny N. wynikało, że jej mąż Mariana R. został rozstrzelany w dniu 15 października 1942 r. w Kolonii Czerewacha, gmina Maniewicze, w powiecie kowelskim, przez ukraińskich policjantów w służbie III Rzeszy Niemieckiej. Marian R., z zawodu ślusarz, pracował w tartaku w miejscowości Czerewacha. Po ataku III Rzeszy Niemieckiej na Związek Radziecki w 1941 r. i zajęciu tych terenów przez Niemców, założona została policja ukraińska podlegała niemieckim okupantom. Komendantem na tych terenach był niejaki S. Na początku 1942 r. brat i ojciec Janiny N. wstąpili do partyzantki. W dniu 15 października 1942 r. do domu Janiny N. przyszło 8 ukraińskich policjantów i zabrało jej męża, Mariana R. oraz jej mamę i siostrę. Następnie Marian R. został zastrzelony na drodze, około kilometra od ich domu w miejscowości Czerewacha, natomiast matka i siostra wróciły rano do domu, ale nie były świadkami zabójstwa. Wśród policjantów, którzy przyszli po męża, Janina N. rozpoznała Iwana S. z Czerewachy, z którym chodziła do szkoły. Powodem egzekucji miała być pomoc, którą mąż udzielał partyzantom walczącym z okupantem niemieckim. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 29 grudnia 2022 r.

11. Śledztwo w sprawie dokonanej w celu wyniszczenia narodu żydowskiego, w okresie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie pomiędzy 1941 a 1943 r. w okolicach cegielni położonej przy drodze prowadzącej do miejscowości Międzyrzec, powiat Równe, województwa wołyńskiego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości w postaci ludobójstwa, polegającej na egzekucji, bliżej nieokreślonej liczby, około 100 osób narodowości żydowskiej, przez niemieckich funkcjonariuszy państwa nazistowskiego oraz ukraińskich policjantów w służbie III Rzeszy Niemieckiej.

(S 99.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych w latach 1939 - 1945, przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące na mieszkańcach ówczesnego województwa wołyńskiego narodowości polskiej. W toku śledztwa zabezpieczono materiał dowodowy w postaci zeznań Anny G., która przedstawiła okoliczności egzekucji ludności żydowskiej przeprowadzonej przez Niemców i policję ukraińską w pobliżu miejscowości Międzyrzec. Daty bliżej nieustalonej, w czasie niemieckiej okupacji ówczesnego województwa wołyńskiego, prawdopodobnie pomiędzy 1941 a 1943 rokiem, Anna G. razem z ojcem zmierzała pieszo w kierunku miejscowości Międzyrzec. Na głównej drodze, w pobliżu starej cegielni zostali zawróceni, pod groźbą śmierci, przez niemieckie wojsko. Z pobliskiego parku, na wzniesieniu widzieli i słyszeli jak w pobliżu cegielni, ubrani w czarne mundury Ukraińcy, ustawili nad wykopanym dołem około 100 osób narodowości żydowskiej, po czym jeden z nich zastrzelił ich „automatycznym pistoletem-karabinem”. Świadek zeznała, że jeden z Ukraińców oświadczył niemieckiemu żołnierzowi, że nie zastrzeli dziecka, które było wśród tych osób, ale wówczas zgłosił się inny policjant, który wykonał rozkaz. Po egzekucji niemiecki żołnierz zastrzelił obydwu tych Ukraińców.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 30 grudnia 2022 r.

12. Śledztwo w sprawie nazistowskiej zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej w listopadzie 1942 r., w Kolonii Zaborze, województwa lubelskiego, z naruszeniem prawa międzynarodowego, stanowiącej pójście na rękę władzy państwa niemieckiego, polegającej na zabójstwie Zygmunta W. i Stanisława C., spośród ludności cywilnej obszaru okupowanego, przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa nazistowskiego, co było przejawem poważnego prześladowania z powodu przynależności pokrzywdzonych do polskiej grupy narodowej. (S 101.2022.Zn)

Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prowadziła postępowanie w sprawie zabójstwa Zygmunta W. i Stanisława C., do którego doszło w listopadzie 1942 r., w Kolonii Zaborze, w powiecie opolskim. W toku śledztwa przesłuchani zostali świadkowie posiadający wiadomości dotyczące tego wydarzenia, w tym Kazimiera C. - żona rozstrzelanego Stanisława C. oraz Jan Ch. - mieszkaniec miejscowości Zaborze. Świadek Kazimiera C. zeznała, że w okresie okupacji niemieckiej wraz z mężem Stanisławem i dwojgiem dzieci zamieszkiwała w Zaborzu. W listopadzie, daty dokładnie nie zapamiętała, do ich domu przyszła nieżyjąca już Hanna G., która powiadomiła, że Stanisław C. leży pobity na sąsiednim podwórku. Gdy świadek udała się na wskazane miejsce, dowiedziała się, że jej mąż oraz Zygmunt W. - rolnik z Zaborza, zostali pobici przez Franciszka S. ówczesnego sołtysa wsi Zaborze. Następnie

załadowano ich na wóz i wywieziono do Wąwolnicy. Z informacji uzyskanej od mieszkańca Wąwolnicy o nazwisku D. świadek dowiedziała się, iż widział on jak Niemcy zrzucali ze schodów ciała obu już nieżyjących mężczyzn. Świadek Jan Ch. zeznał, że w czasie okupacji niemieckiej zamieszkiwał w Kolonii Słotwiny, w powiecie puławskim. Miejscowość ta graniczyła z Kolonią Zaborze, gdzie mieszkali rolnicy: Zygmunt W. i Stanisław C. Z opowiadań innych osób dowiedział się, że w listopadzie 1942 r., obaj rolnicy zostali zabrani z domu przez Niemców. Świadek nie był w stanie wskazać bliższych danych na temat tych Niemców, ani nie znał miejsca, gdzie zabrano zatrzymanych. Nie znał również dalszych losów Zygmunta W. i Stanisława C. W materiałach archiwalnych ujawniono notatkę z rozpytania Franciszka S., który oświadczył, że Zygmunt W. i Stanisław C. w okresie okupacji niemieckiej byli złodziejami i rabowali mieszkańców wsi Zaborze. W związku ze skargami osób zamieszkałych w Zaborze byli oni poszukiwani przez polską policję granatową. Franciszek S. podał, że w połowie okupacji niemieckiej mężczyźni pobili go. Po tych wydarzeniach wraz z innymi osobami schwytał obu napastników. Zostali oni odwiezieni przez Adama C. do siedziby policji granatowej w Wąwolnicy. Nie potrafił określić dalszych losów tych mężczyzn. Od tamtej pory nie było od nich żadnych wiadomości. Kilka lat po wojnie Franciszkowi S. wytoczono sprawę, prowadzoną następnie w sądzie w Lublinie, w toku której zapadł wyrok uniewinniający. Bliższych informacji w tym zakresie rozpytywany nie posiadał. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 16 marca 2023 r.

13. Śledztwo w sprawie dokonanego, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, w połowie czerwca 1944 r. na drodze pomiędzy Werbkowicami, a Hrubieszowem, województwa lubelskiego, niemieckiego zbrodni wojennej polegającej na zabójstwie nieustalonych 16 mężczyzn z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 121.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono w dniach 14 i 15 czerwca 1944 r. oddziały niemieckie spacyfikowały między innymi leżące na zachód od Hrubieszowa wsie Trzeszczany i Grabowiec. Zebrane podczas pacyfikacji osoby poddano selekcji i we wsi Uchanie spośród zatrzymanych zwolniono kobiety i dzieci, a młodych mężczyzn poddano torturom, które trwały do rana. Następnie zatrzymanych mężczyzn przewieziono do Werbkowic, gdzie wszystkich zamknięto w cerkwi. Około południa przed cerkwią funkcjonariusze niemieccy zorganizowali zbiórkę zatrzymanych, do których po polsku przemówił niezidentyfikowany podoficer Wehrmachtu. Ostrzegł zgromadzoną ludność, że

będą szli drogą. W przypadku podjęcia próby ucieczki uciekający zostanie zastrzelony i dodatkowo dziesięciu następnych osób. Zatrzymanych ustawiono w czwórkach, w kolumnę, która liczyła około 250 osób. Wśród zatrzymanych byli głównie mężczyźni oraz kilkanaście kobiet. W czasie marszu kolumna ta pilnowana była przez umundurowanych mężczyzn, którzy uzbrojeni byli w broń maszynową ręczną i osobistą oraz w karabiny, a do pomocy mieli psy. Po wyjściu z Werbkowic, na wysokości lasu za wsią, jeden z zatrzymanych usiłował uciec, lecz został zaraz złapany. Po czym kolumnę zatrzymano na drodze, złapanemu kazano klęknąć i jeden z eskortujących zastrzelił go z broni krótkiej - strzałem w tył głowy. Zwłoki zamordowanego pozostawiono na miejscu zbrodni. W Hrubieszowie zatrzymanych umieszczono w stajniach koszar i tam dopiero dano jedzenie - po misce zupy wojskowej. Następnie ponownie wybrano mężczyzn, którzy byli już przesłuchiwanymi na plebanii w miejscowości Uchanie i przewieziono ich do miejscowego więzienia. Tam kolejno wszyscy ponownie zostali „przesłuchani” przez nieustalonych funkcjonariuszy SD. Po tych przesłuchaniach zarządzono zbiórkę zatrzymanych na placu więziennym i kazano od czoła odliczyć do 15. Pierwszych 15 mężczyzn pozostawiono na placu, a pozostałych odprowadzono do cel. Po pewnym czasie mężczyzn z placu załadowano na samochód ciężarowy i wywieziono z więzienia, a następnie pozbawiono życia. Nad ranem, w dniu 18 czerwca 1944 r. pozostałą grupę mężczyzn przewieziono do koszar i po krótkim czasie pod eskortą zaprowadzono na stację kolejową w Hrubieszowie i wywieziono w nieznanym kierunku.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 04 kwietnia 2023 r.

14. Śledztwo w sprawie dokonanych, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, w marcu 1944 r., we wsi Wygwizdów, położonej w pobliżu majątku Stojeszyn, województwa lubelskiego, zbrodni wojennej polegających na zabójstwach nieustalonych osób z ludności cywilnej obszaru okupowanego. (S 120.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Franciszka Z. oraz wyników kwerendy zleconej Oddziałowemu Archiwum IPN i materiałów nadesłanych z Posterunku Policji w Modliborzycach - w marcu 1944 r. miała miejsce pacyfikacja w wsi Gwizdów, w powiecie janowskim. Podczas tej akcji oddziały okupanta niemieckiego przeprowadziły pacyfikację tej miejscowości. Prawdopodobnie sprawcami tej zbrodni byli funkcjonariusze państwa niemieckiego z oddziału 1. Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS. Relacje takiej treści złożyli przesłuchani w sprawie świadkowie. Zabezpieczone w sprawie dokumenty

również wskazują, iż na terenie powiatu janowskiego operowały wówczas oddziały 1. Zmotoryzowanego Batalionu Żandarmerii SS.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 czerwca 2023 r.

15. Śledztwo w sprawie dokonanych przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, najprawdopodobniej w 1942 r., na tzw. „Piaskach” w Międzyrzecu Podlaskim, województwa lubelskiego, zabójstw czterech kobiet, a mianowicie kobiety o nazwisku K. pochodzącej z Międzyrzeca, o nazwisku S. z pochodzącej Międzyrzeca, o nazwisku M. pochodzącej z Rzeczycy oraz kobiety o nieustalonym nazwisku. (S 118.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Na podstawie zeznań Janiny K. ustalono, iż świadek została zatrzymana w Międzyrzecu Podlaskim podczas łapanki ulicznej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy niemieckiego państwa okupacyjnego. Do tego zdarzenia doszło w 1942 r., jednak Janina K. nie była w stanie wskazać dokładnej daty dziennej. Następnie wspólnie z 36 innymi zatrzymanymi osobami osadzono ją i przez 4 dni przetrzymywano w piwnicy jakiegoś miejscowego urzędu. W tym czasie nieustaleni Niemcy z pomieszczeń piwnicznych wyprowadzili cztery kobiety, a mianowicie kobietę o nazwisku K. pochodzącej z Międzyrzeca, o nazwisku S. z pochodzącej Międzyrzeca, o nazwisku M. pochodzącej z Rzeczycy oraz kobiety o nieustalonym nazwisku. Osoby te zostały przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego wywiezione na tzw. „Piaski” i tam je rozstrzelano.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 15 czerwca 2023 r.

16. Śledztwo w sprawie dokonanych, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej latem 1943 r., obozie położonym w pobliżu koszar w Zamościu, województwa lubelskiego, zabójstw pochodzących z Łukowa mężczyzn, a mianowicie mężczyzn Józefa D. i Józefa W. (S 79.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich

innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań jednego ze świadków oraz odnalezionych w materiałach archiwalnych - w dniu 30 czerwca oraz 03 lipca 1943 r. nieustalone bliżej jednostki okupanta niemieckiego przeprowadziły wysiedlenie wsi Łukowa, w powiecie biłgorajskim. Wśród zatrzymanych około 690 osób, pozbawiono wolności także Franciszka S., Jana B. oraz Józefa D. i Józefa W. Zatrzymane osoby zostały osadzone w obozie przejściowym położonym obok koszar w Zamościu. Podczas rewizji przeprowadzonej Józefa D. i Józefa W. Niemcy mieli odnaleźć łuski z naboju karabinowych. Następnie mężczyźni zostali oddzieleni od innych osób przebywających w obozie przejściowym w Zamościu i natychmiast rozstrzelani. W celu ustalenia okoliczności popełnienia zbrodni przeprowadzono szereg czynności pozaprocesowych ukierunkowanych zwłaszcza na ustalenie dalszych danych personalnych pokrzywdzonych oraz innych świadków przedmiotowej zbrodni, jej sprawców, a także daty popełniania tych zbrodni. W sprawie zlecono poszukiwanie stosownych dowodów właściwym miejscowo jednostkom policji oraz zwrócono się też ze stosownym zapytaniem do Oddziałowego Archiwum IPN. Podejmowane, po blisko 80 latach od zdarzenia, czynności nie przyniosły jednak jednoznacznie pozytywnych rezultatów. Bezspornie nie udało się nawet ustalić dalszych danych personalnych oraz dokładnych okoliczności śmierci pokrzywdzonych. Jak ustalono również na terenie miejscowości Łukowa nie żyje żadna osoba, która pamiętałaby nauczyciela o nazwisku D. lub zamordowanego mężczyznę o nazwisku W. Na podstawie ujawnionego w materiałach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Lublinie wykazu - ustalono jedynie, że pochodzącymi z miejscowości Łukowa pokrzywdzonymi mogli być: Józef W. s. Wawrzyńca oraz Józef D. Jana i Anny. Również czynności prowadzone w zakresie tych przypuszczeń nie przyniosły jednak pozytywnych ustaleń. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 27 czerwca 2023 r.

17. Śledztwo w sprawie dokonanego, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej w maju 1942 r., we wsi Józefów, województwa lubelskiego, zabójstwa Tadeusza O. (S 86.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Wsiewołoda K. - w maju 1942 r., funkcjonariusze państwa niemieckiego, których tożsamości nie zdołano ustalić, dokonali w Józefowie zatrzymania Wsiewołoda K. Nadto podczas akcji Niemcy spalili zajmowane przez niego zabudowania gospodarcze. Świadek zeznał, iż napastnicy wówczas zastrzelili też jego kolegę - Tadeusza

O., który wówczas przebywał w zabudowaniach gospodarczych nieopodal miejsca zamieszkania świadka. Wsiewołod K. nie potrafił podać powodów zatrzymania i rozstrzelania Tadeusza O.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 03 października 2023 r.

18. Śledztwo w sprawie dokonanych, w czasie działań zbrojnych mających miejsce w dniu 11 maja 1944 r., w Lublinie, województwa lubelskiego, zbrodni wojennej polegającej na bombardowaniu obiektu niebronionego - kamienicy położonej przy ul. Szańcowej, w następstwie którego śmierć poniosło nie mniej jak 5 obywateli polskich z ludności cywilnej, a mianowicie Stanisław B., Maria K., Czesława N. oraz kobieta o nazwisku S. i jej córka Zofia. (S 115.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Klementyny Ł. oraz opinii opracowanej przez historyka tut. Komisji - Lublin w 1944 r. nie miał żadnych ważnych obiektów wojskowych. Nie było w nim też strategicznych celów. Jedyne ważne obiekty stanowiły mosty kolejowe na Bystrzycy i dworzec kolejowy. Miasto już we wrześniu 1939 r. było kilkakrotnie bombardowane. Największy nalot miał miejsce w dniu 09 września 1939 r. Wówczas nalotów dokonała niemiecka Luftwaffe. W marcu 1944 r. wojska sowieckie podeszły pod Tarnopol. Następnie siły te, po sforsowaniu Dniestru pod Zaleszczykami, w dniu 29 marca 1944 r. opanowały Czerniówce. W przebiegu linii frontu powstało wówczas duże wybrzuszenie w kierunku Lubelszczyzny. Linia ta przebiegała południkowo poprzez Czerniówce, Tarnopol i Łuck. Następnie w okolicach Kowla skręcała na wschód, przebiegając dalej prawie równoleżnikowo, między Pińskiem i Sarnami w kierunku Mozyrza. Odległość Lublina w linii powietrznej od granicy frontu wynosiła ok. 150 km. W 1944 r. Lublin znalazł się w zasięgu sowieckiego lotnictwa bombowego. Od końca zimy 1943/1944 na lubelskim niebie zaczęły się pojawiać bombowce sowieckie. W mieście ogłaszano więc alarmy lotnicze. Pierwszy alarm odnotowano w dniu 24 lutego i kolejny w dniu 17 marca 1944 r. W kwietniu alarmy w Lublinie ogłaszano jeszcze 11 razy. Mieszkańcy do tych syren trochę się przyzwyczaili i niewiele osób realizowało zalecenia niemieckich władz okupacyjnych, dotyczące budowy schronów. W dniu 11 maja 1944 r., po godzinie 21.00, na miasto spadły pierwsze sowieckie bomby. Alarm przeciwlotniczy ogłoszono o godz. 21.40. Bombardowanie lotnictwo sowieckie rozpoczęło od zrzucenia dużej ilości flar na spadochronach, które oświetliły miasto. Potem na miasto poleciały bomby. Na początek zrzucano bomby burzące, a następnie bomby odłamkowe. Pierwsze bomby spadły na osiedla Dziesiąta i Kośminek. Zaraz potem na ulice Misjonarską, Podwale i Ruską. Uciekając z walących się domów ludzie

zaczęli gromadzić się na niezabudowanym placu pomiędzy ulicami Zemborzycką i Bychawską. Na tłum Polaków zrzucono bomby odłamkowe. Podobnie lotnictwo sowieckie postąpiło wobec ludzi gromadzących się na łące nad rzeczką Czerniejówką. Dużą ilość bomb zrzucono wówczas w pobliżu zorganizowanego przez Niemców u zbiegu ulic Krańcowej i Bychawskiej szpitala wojskowego. Zginąć wówczas miały cztery kobiety mieszkające w dużej kamienicy przy ul. Szańcowej nr 7, a następnym siedem osób zostało rannych. Dom oddalony był od budynku szpitala o ok. 100 m. W czasie tego nalotu zabitych zostało około 200 Polaków. Wiele osób zostało rannych.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 października 2023 r.

19. Śledztwo w sprawie dokonanych, w czasie działań zbrojnych mających miejsce w dniu 09 września 1939 r. w Lublinie, województwa lubelskiego, zbrodni wojennej polegającej na bombardowaniu obiektu niebronionego - kamienicy położonej przy ul. Szańcowej, w następstwie którego śmierć poniosło nie mniej 3 obywateli polskich z ludności cywilnej, a mianowicie Stanisław U., Bronisław Ł. i osoba o nazwisku N. (S 116.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Klementyny Ł. oraz opinii opracowanej przez historyka tut. Komisji - już w dniu 01 września 1939 r. nad Lublinem pojawił się niemiecki samolot zwiadowczy, który miał za zadanie zlokalizować fabrykę samolotów oraz polskie lotnisko. Pierwszy atak lotniczy na miasto nastąpił rano w dniu 02 września 1939 r. Głównym celem była położona przy ulicy Fabrycznej - Lubelska Wytwórnia Samolotów (dawne Zakłady Mechaniczne E. Plagę i T. Laśkiewicz). Fabryki broniło 7 karabinów maszynowych ustawionych na dachach okolicznych domów. Obrońcy fabryki nie mieli dział. Samoloty leciały bardzo wysoko, więc rzuty bomb nie były celne. Na terenie Lubelskiej Wytwórni Samolotów zginąć miało wówczas 38 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Między innymi pozbawieni życia zostali ślusarze Władysław W. i mężczyzna o nazwisku K. Bomba trafiła też w dom Franciszka M., przy ulicy Łęczyńskiej 44, a w budynku na rogu ulicy Fabrycznej i Lotniczej zasypanych zostało około 30 osób, które schroniły się tam w czasie alarmu lotniczego. Ucierpieć miała wówczas także dzielnica Dziesiąta - przede wszystkim ulice Topolowa, Kwiatowa i pobliska Szańcowa. Miasto we wrześniu 1939 r. było kilkakrotnie bombardowane. Największy nalot miał miejsce w dniu 09 września 1939 r. Wówczas nalotów dokonała niemiecka Luftwaffe.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co

spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 października 2023 r.

20. Śledztwo w sprawie dokonanych, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej, w listopadzie 1942 r., na przedmieściach Łukowa, województwa lubelskiego, zbrodni ludobójstwa w postaci zabójstw około 1.000 osób narodowości żydowskiej oraz dokonanego, przez funkcjonariuszy okupacyjnego państwa niemieckiego, daty bliżej nieustalonej w 1942 r., w Wólce Domaszewskiej, województwa lubelskiego, zbrodni ludobójstwa w postaci zabójstwa nieustalonego mężczyzny narodowości żydowskiej. (S 117.2022.Zn)

Podstawą do wszczęcia postępowania były materiały wyłączone ze śledztwa w sprawie całokształtu zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1941 - 1944 w obozie koncentracyjnym na Majdanku w Lublinie, polegających w szczególności na dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw, jak też na stosowaniu wszelkich innych metod i sposobów zagłady osadzonych w tym obozie więźniów różnych narodowości. Jak ustalono - na podstawie zeznań Zofii D. - jesienią 1942 r. z Łukowa wypędzono szereg osób, które następnie zamordowano na tzw. Piaskach. Od mieszkańców Łukowa, świadek Zofia D. dowiedziała się, że zamordowano wówczas około 1.000 osób narodowości żydowskiej. Mieli oni być wcześniej przewiezieni z terenu Czech, Węgier i Holandii. Świadek zeznała także, iż w czasie okupacji niemieckiej w Wólce Domaszewskiej w majątku jej wuja - Wacława B., osiedlono nieustalone bliżej osoby narodowości żydowskiej, z których jeden mężczyzna został zabity. Miało to miejsce podczas podjętej przez mężczyznę próby ucieczki.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 05 października 2023 r.

Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne

1. Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa Janiny G. i Michaliny R., w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r., w miejscowości Brodzica, województwa lubelskiego, przez członków nacjonalistów ukraińskich, którzy działając w celu wyniszczenia Polaków jako grupy narodowej, oddali strzały z broni palnej w ich kierunku, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z powodu ucieczki pokrzywdzonych. (S 46.2021.Zi)

Materiał dowodowy w sprawie został wyłączony z innego śledztwa prowadzonego w Oddziałowej Komisji w Lublinie, a mianowicie w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych na terenie województwa wołyńskiego, w latach 1939 - 1945 przez członków OUN - UPA oraz inne osoby współuczestniczące, a w szczególności dopuszczenia się zabójstw

kilkudziesięciu tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości polskiej, znęcania się fizycznego, psychicznego nad członkami w/w grupy narodowej, zniszczenia lub kradzieży ich mienia, oraz stosowania innych represji i czynów nieludzkich w celu stworzenia warunków życia groźących im biologicznym wyniszczeniem bądź zmuszających do opuszczenia swoich siedzib i ucieczki z terenów województwa wołyńskiego. W toku prowadzonego śledztwa zabezpieczono materiał dowodowy w postaci zeznań Janiny G., która przedstawiła losy swojej rodziny po opuszczeniu terenów Wołynia, między innymi zrelacjonowała okoliczności ataku ukraińskich nacjonalistów na wieś Brodzica, w powiecie hrubieszowskim. Pokrzywdzona zeznała, że w dniu 17 maja 1946 lub 1947 r. w Brodzy, gdzie się osiedlili po ucieczce z Wołynia, pojawili się przebrani w polskie mundury ukraińscy nacjonaści, którzy chodząc po domach szukali Polaków. Około godziny 22.00 rozległy się strzały i wybuchy, a zabudowania we wsi stanęły w ogniu. Janina G. wraz z matką, Michaliną R., w obliczu zagrożenia, postanowiły uciekać. Jeden ze sprawców widząc to zaczął do nich strzelać, lecz chybił. Obie kobiety zdołały ukryć się w polu. Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 16 sierpnia 2021 r.

2. Śledztwo w sprawie zbrodni ludobójstwa, polegającej na zabójstwie nie mniej niż 33 osób narodowości polskiej, pasażerów pociągu relacji Bełzec - Lwów, do którego doszło w okolicach miejscowości Bełzec, w dniu 16 czerwca 1944 r., dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów, którzy dopuścili się zbrodni ze względu na przynależność zabitych osób do polskiej grupy narodowościowej. (S 110.2018.Zi)

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r., około godz. 7 - 8, pociąg relacji Bełzec - Lwów został zatrzymany przez kilkudziesięcioosobowy oddział ukraińskich nacjonalistów. W tym czasie pociąg przejeżdżał przez obszar leśny w rejonie wsi Zatyle, położonej około 3 km. od Bełzca. Podróżnym polecono wysiąść i pasażerów narodowości polskiej wyselekcjonowano od pozostałych. Następnie mężczyzn oddzielono od kobiet i dzieci, po czym odprowadzono na lewą stronę torów. Mężczyźni zostali natychmiast rozstrzelani, a w tym czasie kobiety i dzieci leżały twarzami do ziemi. Po rozstrzelaniu mężczyzn ukraińscy nacjonaści rozpoczęli rozstrzeliwanie kobiet i dzieci. W czasie tej akcji teren był obstawiony przez napastników. Pomimo tego udało się zbiec Jadwidze H. którą, podczas ucieczki, ukraiński nacjonalista ranił w przedramię lewej ręki. Z pogromu ocalała również inna kobieta. Była to prawdopodobnie Cecylia W. - ówczesna mieszkanka Narola, która w czasie rozstrzeliwania polskich pasażerów, upadła wśród ciał pomordowanych, a po odejściu Ukraińców, wydostała się na zewnątrz i zbiegła z miejsca zdarzenia. Uratowali się także Józef M. oraz Stanisław J. Po przekazaniu mieszkańcom sąsiednich miejscowości informacji o zabójstwach polskich pasażerów, w rejon ten przybyło szereg osób, celem udzielenia pomocy rannym i podjęcia czynności związanych pochówkiem ofiar mordu. Wówczas okazało się, że ranne zostały Anna W. i Tatiana B. Obie

kobiety przewieziono do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, jednakże Tatiana B. zmarła w wyniku doznanych obrażeń.

Na podstawie dołączonych do akt śledztwa odpisów aktów zgonu ustalono, że w dniu 16 czerwca 1944 r. w pobliżu miejscowości Zatyle koło Bełzca przez ukraińskich nacjonalistów zamordowani zostali: Jadwiga H., Helena H., Telka C., Helena M., Wanda C., Helena M., Władysława M., Katarzyna M., Stefania P., Joanna C., Bronisława W., Anna W., Anna K., Katarzyna P., Maria S., Joanna K., Franciszka K., Tatiana B., Feliks J., Władysław Ł., Kazimierz F., Ludwik H., Paweł C., Antoni Ż., Marian G., Franciszek L., Feliks S., Adam Z., Józef S., Ludwik B., Leszek S., Kazimierz Antoni F. i Władysław S. Nadto z dołączonych do materiałów śledztwa fragmentów publikacji wynikało, że ustalono personalia dwóch innych ofiar: Józefy P. i Bronisława R. Pogrzeby ofiar zbrodni odbyły się na cmentarzach w Tomaszowie Lubelskim, Bełzcu i Narolu.

Pomimo podjętych w tym kierunku czynności, materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na wskazanie odpowiedzialności konkretnych żyjących osób, co spowodowało konieczność zakończenia śledztwa w dniu 25 lutego 2022 r.